

Marek Wasiak

Fundacja „Zawsze Warto”

Matura na 100 procent... i co dalej?

Opowiem dziś Państwu o pewnym projekcie edukacyjnym realizowanym przez krakowską Fundację „Zawsze Warto”.

Ogólnopolski Projekt „Matura na 100 procent”, bo tak brzmi nazwa przedsięwzięcia, realizowany jest od 2014 roku. Idea projektu-konkursu narodziła się jako sprzeciw wobec wielu negatywnych ocen i podsumowań formułowanych przez media, a co za tym idzie przyjmowanych za powszechną prawdę przez opinię publiczną po ogłaszanych corocznie wynikach matur.

Zainteresowanie zazwyczaj koncentruje się wokół tych, którzy nie podołali egzaminom lub uzyskali słabe wyniki, oceniana jest zatem szkoła, nauczyciel, system. Nikt nie pyta o najlepszych, o źródła ich sukcesów, o ich znakomitych nauczycieli oraz szkoły, które tworzą warunki do osiągnięcia takich wyników. A przecież to te same szkoły i ci sami nauczyciele, ten sam system.

Postanowiliśmy zmienić to negatywne nastawienie i przeciwdziałać krzywdzącym i ogólnikowym, nie w pełni prawdziwym opiniom, pokazując właśnie najlepszych z najlepszych corocznych maturzystów. To właśnie tę grupę wybitnie zdolnych młodych ludzi chcemy corocznie wyróżnić i promować oraz wspierać, motywując do dalszych wysiłków w realizacji ich osobistych planów i marzeń. Pokazując najlepszych, chcemy budować w szkołach swoistą modę na uczenie się, na poszerzanie zasobu swojej wiedzy rozumianej jako bezinteresowna wartość sama w sobie, sięganie do prawdy, by osiągnąć pełnię osobistej, prawdziwej wolności. To z tymi pojęciami i wokół nich budowany jest projekt „Matura na 100 procent”. Partnerem w realizacji zadania jest Centralna Komisja Egzaminacyjna, która we współpracy z okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi pomaga wybrać tych, którzy zdali wszystkie egzaminy maturalne na 100 lub niemal 100 procent, a następnie dotrzeć do nich.

Najlepsi polscy maturzyści naprawdę warci są naszej wspólnej szczególnej uwagi, są wybitnie zdolni, mają ogromny potencjał intelektualny oraz szerokie horyzonty zainteresowań i pasji. Są ludźmi otwartymi na świat i najbliższe otoczenie, mającymi wyrobione poglądy, ale też zdolność do dialogu i wrażliwość na inne przekonania. Ukształtował ich dom i rodzina, co widzimy w czasie corocznych spotkań, gdy towarzyszą im najbliżsi: rodzice, dziadkowie, czasem rodzeństwo. Następnie wsparła szkoła, ucząc społecznej wrażliwości i odpowiedzialności, rozwijając pasje i zainteresowania, wskazując nowe horyzonty.

Takich ich spotykamy. W czasie pierwszych rozmów, gdy informujemy ich o sukcesie, potem w czasie corocznej gali finałowej czy, tak jak ostatnio, podczas towarzyszących gali warsztatów.

Przygotowując założenia projektu, zastanawialiśmy się nad zdefiniowaniem wszystkich adresatów przedsięwzięcia oraz efektów, które chcemy uzyskać podczas realizacji projektu.

Wyróżniliśmy ostatecznie sześć takich grup:

1. Przede wszystkim bohaterowie projektu – najlepsi polscy maturzyści zdający maturę według kryteriów CKE, spełniający bardzo wygórowane kryteria regulaminu fundacji.
2. Szkoły ponadgimnazjalne, które tworzą warunki do osiągnięcia tak nadzwyczajnych wyników i wyniki te udaje im się powtarzać.
3. Uczelnie wyższe i całe środowisko akademickie jako żywnie zainteresowane pozyskaniem najlepszych maturzystów i tworzeniem warunków do rozwoju ponadprzeciętnych uzdolnień, pasji i aspiracji młodych, wybitnie zdolnych ludzi.
4. Kuratoria oświaty, MEN jako organy zainteresowane efektywnością kształcenia oraz przygotowaniem młodych ludzi do jak najlepszego pełnienia różnych funkcji w dorosłości w naszej rzeczywistości społecznej i gospodarczej.
5. Organy prowadzące szkoły.
6. Biznes jako przyszłe miejsca pracy obecnych maturzystów, wyróżniających się i już posiadających wyraźnie ukształtowane plany osobistego rozwoju i często określone swoje przyszłe zawodowe cele.

Takie było i jest credo projektu.

Dziś, będąc już po IV edycji przedsięwzięcia, mamy dość jasny obraz tego, co z tych założeń udało się nam osiągnąć, a nad czym musimy jeszcze pracować.

Pojawiły się też nowe dopełniające cele, w trakcie których realizacji jesteśmy. Są nimi:

- zwrócenie uwagi na nauczycieli pasjonatów, zaangażowanych w pracę z najzdolniejszymi;
- zbudowanie aktywnego klubu maturzystów „na 100 procent” jako wsparcia dla nas w rozwijaniu projektu.

1. Bohaterowie projektu – laureaci

Kim są nasi najlepsi?

Corocznie kryteria regulaminu spełnia około 80 maturzystów, z których 25 najlepszych z najlepszych nominujemy do tytułu laureata, bo tylko taką grupę możemy objąć swoją opieką.

Nie prowadzimy rankingu najlepszych, uznając, że różnice są statystycznie pomijalne, praktycznie bowiem wszyscy laureaci zdają większość egzaminów na 100 procent, a pojedyncze osoby 1–3 egzaminy na ponad 90 procent. Laureaci to znakomicie wykształceni, otwarci, pełni pasji i różnorodnych zainteresowań młodzi ludzie. Mają sprecyzowane plany i marzenia, śmiało i otwarcie wyrażają swoje oceny i poglądy, są krytyczni, ale refleksyjni, wielu z nich posługuje się biegle co najmniej dwoma językami obcymi. Większość z nich wybiera studia w Polsce, ale liczba kontynuujących naukę na uczelniach zagranicznych z roku

na rok rośnie. Z grona dotychczasowych laureatów 26% studiuje poza Polską (17% w Wielkiej Brytanii). Zdarza się, że pojedyncze osoby z wyborem uczelni się wstrzymują, dając sobie rok odpoczynku lub też czas na znalezienie najwłaściwszego miejsca i kierunku studiów. Z częścią z nich mamy dobry kontakt, czasem niespodziewanie odkrywamy, że już od pierwszego roku studiują dwa kierunki lub że studiują „szybciej” niż ich koledzy. Większość z nich studiuje kierunki humanistyczne, nauki przyrodnicze i matematyczne, kierunki techniczne, kierunki ekonomiczno-społeczne. Nasi pierwsi laureaci już pracują i kończą jednocześnie kolejne kierunki.

Przygotowując projekt, byliśmy pełni obaw, że najlepszymi zostaną ci, którzy znad książek głowy nie podnoszą, a swoje osiągnięcia zawdzięczają nauce w najlepszych polskich liceach. Tak zdecydowanie jednak nie jest. Po czterech edycjach wiemy już, że z najlepszych liceów pochodzi tylko 20% maturzystów, pozostali są „rozrzućeni” na mapie polskiej edukacji. Są często z niewielkich miast, głównie ze szkół publicznych, ale też społecznych i prywatnych. Źródłem i podstawą ich sukcesu jest zatem, można przypuszczać, przede wszystkim potencjał intelektualny, indywidualne pasje i życiowe zaciekawienie oraz konsekwencja. Szkoła ten potencjał pielęgnuje, czasem ukierunkowuje i wspomaga. Ważne, by – jak często mówią sami maturzyści – im nie przeszkadzała. Wszyscy oni zwracają jednak uwagę na swoich nauczycieli – mistrzów, którzy ich swoją wiedzą i determinacją ujęli, a zaangażowaniem do pracy mobilizowali.

2. Szkoły, których absolwenci są laureatami „Matury na 100 procent”

Marzy nam się, aby MEN zauważył i docenił szkoły, których absolwenci osiągają corocznie tak znakomite wyniki. Z przekonaniem rekomendujemy już dziś ministerstwu projekt równoległy do naszego, ale adresowany do szkół. Wierzimy, że bez trudu można by stworzyć coroczny grant finansowy na wsparcie najlepszych szkół, których uczniowie – absolwenci osiągają najwyższe wyniki, i przeznaczenie części tych środków na poprawę bazy materiałowej szkół, a części na znaczące nagrody – premie dla nauczycieli.

Tabela 1. Szkoły, z których pochodzi najwięcej laureatów

V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego w Krakowie	8
XIII Liceum Ogólnokształcące w ZSO nr 7 w Szczecinie	6
III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marynarki Wojennej RP w Gdyni	3
Gdańskie Liceum Autonomiczne	2
I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie	2
I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Orkana w Limanowej	2
III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Tarnowie	2
Liceum Ogólnokształcące nr XIV im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu	2
Publiczne Liceum Ogólnokształcące Politechniki Łódzkiej	2
V Liceum Ogólnokształcące w Bielsku-Białej	2

My tym nadzwyczajnym szkołom możemy co najwyżej pogratulować osiągniętych wyników. Raz na trzy lata szkołom, których absolwenci trafiają najczęściej do grona laureatów naszego konkursu, przyznajemy Statuetki Jaskółki. Na tym nasze możliwości się kończą. Są jednak inni, wszak szkoły mają swoje organy prowadzące oraz ministerstwo, które troszczy się i zabiega o jak najlepsze efekty procesu edukacyjnego. Staramy się mieć kontakt i budować relacje ze szkołami, których absolwenci są laureatami. Większość z nich chwali się i jest z sukcesów dumna. Niektóre, co odnotowaliśmy z satysfakcją, starają się docenić i nagrodzić nauczycieli. To, co cieszy nas szczególnie, to fakt, że te sukcesy zauważają organy prowadzące. Szkoda tylko, że wciąż tak mało mają narzędzi, by te sukcesy nagrodzić, wesprzeć w ten sposób szkołę i najaktywniejszych nauczycieli.

3. Uczelnie wyższe, środowisko akademickie

Już od pierwszej edycji projektu uznaliśmy, że zdecydowanie drugim adresem projektu, po jego głównych bohaterach – corocznych maturzystach, są uczelnie. To one bowiem są pierwszym beneficjentem sukcesów naszych finalistów i laureatów, to one, byliśmy przekonani, będą w pierwszej kolejności zainteresowane naszym projektem i jego laureatami. Stąd pomysł, aby kolejne spotkania najlepszych polskich maturzystów odbywały się w największych ośrodkach akademickich, by zwrócić uwagę władz uczelni na ogromny potencjał tych wybitnie zdolnych młodych ludzi i aby podjęły starania o ich pozyskanie, a następnie tworzyły warunki do rozwoju ich pasji i zainteresowań oraz marzeń. Na kolejne gale finałowe zapraszamy przedstawicieli miejscowych uczelni, rektorzy otrzymują corocznie listy z informacją o naszych laureatach wybierających na miejsca studiów ich uczelnie. Zainteresowanie jest, jak dotąd, ku naszemu zdziwieniu, niewielkie.

Rekomendacje trafiające na uczelnie zagraniczne spotykają się z szybkim odzewem i wyrazami radości, że tak znakomici maturzyście wybrali właśnie ich uczelnie, oraz deklaracjami zwrócenia szczególnej uwagi na młodych ludzi z tak ogromnym potencjałem i otoczenie ich specjalną opieką. Wśród polskich uczelni zdarzył się również i taki przypadek.

To wciąż jednak dla nas nieodgadnione – brak widocznego zainteresowania najlepszymi polskimi maturzystami w sytuacji, gdy trwa walka uczelni o jak najlepsze pozycje w rankingu na polskiej mapie edukacyjnej, a MNiSW podkreśla tak często znaczenie dobrej jakości procesu kształcenia.

Czas, by batalia o miejsca rankingowe była tożsama z walką o pozyskanie najlepszych studentów i była to dla wszystkich powszechnie rozumiana oczywistość.

Tabela 2. Gdzie studiują nasi laureaci

Uniwersytet Jagielloński	18
Uniwersytet Warszawski	16
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie	5
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu	5
Warszawski Uniwersytet Medyczny	3
Politechnika Warszawska	2

Politechnika Wroclawska	2
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie	2
Uniwersytet Wroclawski	2
Gdański Uniwersytet Medyczny	1
Uniwersytet Gdański	1
Uniwersytet Medyczny w Poznaniu	1
University of Oxford	6
Imperial College London	2
Technische Universitaet Berlin	2
University College London	2
University of Cambridge	2
Medizinische Universitaet Wien	1
Royal Academy of Music in London	1
Vrije Universiteit in Amsterdam	1
Westfalski Uniwersytet Wilhelma w Münster	1
University of Edinburgh	1
Uniwersytet Humboldta w Berlinie	1
Universität Mannheim	1

4. Kuratoria oświaty i MEN

Projekt „Matura na 100 procent” jest podsumowaniem wieloletniej edukacji szkolnej, znakomicie pokazującym potencjał młodych ludzi i efektywność systemu edukacyjnego. To świetny moment, by inaczej pokazać polską szkołę, by zainteresować się jej sukcesami, by promować wysiłki przynoszące tak niezwykle efekty. Okazuje się jednak, że finaliści, laureaci to już nie uczniowie, to absolwenci, a za chwilę studenci. Nie ma więc wśród uczestników spotkania z najlepszymi z najlepszych polskich maturzystów przedstawiciele zarówno kuratoriów, jak i ministerstwa edukacji. To wielkie dla wszystkich coroczne zaskoczenie. Zaskoczenie do tego stopnia, że uczestnicy gali pytają nas, dlaczego nie ma wśród gości kuratorów oraz przedstawicieli ministerstwa, dlaczego w tym święcie polskiej szkoły brak tych, którym troska o polską szkołę szczególnie na sercu leży. Wyjaśniam, nasze zaproszenia corocznie kierujemy do wszystkich. Pozostajemy z przekonaniem, że to się zmieni, że uda się nam zgromadzić wokół sukcesu młodych ludzi wszystkich tych, którzy polską szkołę kształtują, troszczą się o nią i zabiegają o jak najlepsze jej postrzeżenie.

5. Organy prowadzące szkoły

Zupełnie inne, odmienne są nasze doświadczenia ze współpracy z organami prowadzącymi szkoły, burmistrzami, prezydentami miast czy urzędami marszałkowskimi. Corocznie otrzymują oni pełne informacje o finalistach i laureatach naszego projektu i są żywotnie tymi wynikami zainteresowani.

To oni wspierają nasze stypendia, ich przedstawiciele są obecni w czasie wrześniowej gali. Zapraszają też najlepszych na uroczyste sesje swoich rad, fundują dodatkowe nagrody, a wszystko to w obecności przedstawicieli szkół. Wiedzą

i rozumieją, że sukces młodych ludzi to efekt pracy szkoły i środowiska szkolnego, zaangażowania domu i rodziny, a wszystko to stanowi o randze szkoły, którą finansują i która jest ważnym wyznacznikiem zarówno rozwoju lokalnej społeczności, jak i międzypokoleniowych więzi. To szczególnie ważne w przypadku środowisk spoza wielkich miast, ale też i środowisk wielkomiejskich, pozwala bowiem lepiej rozpoznać źródła sukcesu i tworzyć tym samym klimat swoistej „mody na sukces” wśród innych szkół. Wszak najlepsze szkoły, licea przyciągają młodzież z dość odległych miejsc, czasem nie tylko własnego województwa. Tak buduje się markę i pozycję szkoły. Warto pewnie zatem powiedzieć wszystkim, że takie zaangażowanie przynosi długotrwałe sukcesy.

Tabela 3. Liczba laureatów i finalistów według województw

Województwo	Laureaci	Finaliści
dolnośląskie	8	18
kujawsko-pomorskie	3	12
lubelskie	5	18
lubuskie	0	3
łódzkie	4	7
małopolskie	22	40
mazowieckie	11	36
opolskie	4	7
podkarpackie	1	8
podlaskie	1	8
pomorskie	6	18
śląskie	6	32
świętokrzyskie	1	6
warmińsko-mazurskie	0	3
wielkopolskie	3	10
zachodniopomorskie	7	13
Razem	82	239

6. Biznes

Kiedy trwały przygotowania do I edycji projektu, moi koledzy byli przekonani, że projekt będzie znakomicie przyjęty przez biznes, zainteresowany już na tak wczesnym etapie wyłonieniem i być może współkształtowaniem zawodowego profilu swoich przyszłych pracowników. Panowało przekonanie, że ufundowanie stypendium „Matura na 100 procent” będzie znakomitą okazją dla korporacji i firm o ugruntowanej pozycji do pokazania ich społecznej wrażliwości, zaangażowania oraz promocji długofalowych polityk kadrowych. Wszak najlepsi wybierają kierunki najtrudniejsze i rozwojowe: nauki prawne, ekonomiczne, biologiczno-chemiczne, medyczne czy techniczne (jak np. aeronautyka), a zatem kierunki kreujące rozwój współczesnego świata. Praktyka współpracy z biznesem pokazuje jednak inną rzeczywistość. Owszem, pojawiły się w pierwszych dwóch latach oznaki zainteresowania, nawet pierwsze granty stypendialne, ale bez osobowego zainteresowania się stypendystami, ich rozwojem i planami zawodowymi.

Dzisiaj przyznać muszę, że uważam tę przestrzeń za tajemną, nie potrafię znaleźć klucza, by przekonać biznes, jak kapitalne możliwości może dać firmom uchylenie już dzisiaj drzwi dla najlepszych. To okazja znakomitego przygotowania kadr dla przyszłości, a także możliwość pokazania młodym ludziom już na tym etapie ścieżki ich osobistego rozwoju i przyszłej zawodowej kariery. Może zresztą to wciąż podobny problem, jak współpraca biznesu z nauką. Biznes nie dorósł może jeszcze do tak strategicznego myślenia i planowania.

Podsumowanie

Za nami cztery edycje Ogólnopolskiego Projektu „Matura na 100 procent”, w którym wspólnie z Centralną Komisją Edukacyjną wybieramy najlepszych z najlepszych polskich maturzystów, zdających wszystkie lub niemal wszystkie egzaminy na 100 procent. Nie mamy żadnych wątpliwości, że laureaci to trzon naszych przyszłych elit, że to oni już niedługo stanowiąc będą w wspólnej przyszłości. Dlatego trzeba widzieć, doceniać i wspomagać ich w ich osobistym i społecznym rozwoju. Rolą naszego konkursu jest tych najlepszych wyłonić i jednorazowo nagrodzić, chcemy też wspomagać ich i śledzić ścieżkę rozwoju w czasie studiów i początków zawodowej kariery.

Nie wszystkiemu jednak sami możemy podołać. Kilkuletnie doświadczenie daje nam przekonanie, że proces ten wymaga zaangażowania środowiska akademickiego oraz władz samorządowych i wzajemnego współdziałania wszystkich, którym dobro wspólne leży na sercu. Większość samorządów wojewódzkich już dzisiaj ma swoje systemy stypendialne, zabiegamy o to, by uwzględniały one laureatów „Matury na 100 procent” (mamy już pierwsze sukcesy), funduszami na stypendia dla najlepszych dysponują też od dwóch lat uczelnie, środki dla najlepszych maturzystów znajdują również miasta: Wrocław, Lublin, Katowice, a pracują nad tym, m.in. z naszej inicjatywy, władze innych miast. Wszyscy są przekonani o ważności naszego projektu, często zachwyceni formą docenienia młodych ludzi i organizowanymi corocznie we wrześniu galami finałowymi (w różnych miastach akademickich, m.in. w Krakowie, we Wrocławiu, w Warszawie, Lublinie, Gdyni), ale sam proces budowy wspólnego programu na rzecz najzdolniejszych to jednak proces żmudny i przebijamy się wciąż krok po kroku przez urzędniczo-administracyjne zawilości. Są jednak znakomite wyjątki zrozumienia, otwartości i szybkości działania, jak w przypadku władz Wrocławia.

Pracujemy zatem nad zwiększeniem zainteresowania uczelni, które wciąż są zbyt powściągliwe, czasem żywią nawet obawy, czy kolejne stypendium dla najlepszych młodych ludzi nie przyniesie więcej szkody niż pożytku (!!!).

No cóż, rozumiemy, że stypendium w wysokości 1000,00 zł budzi czasem wśród grona profesorskiego czy władz rektorskich tyle emocji. Zupełnie według nas niepotrzebnych. Ci najlepsi to naprawdę poukładani, mądrzy i roztropni młodzi ludzie, którzy otrzymanych środków nie marnują.

Dzisiaj musimy być świadomi, że walczymy nie tylko o to, by najlepsi wybierali polskie uczelnie, ale by wyjeżdżając na najlepsze uczelnie zagraniczne, chcieli wracać i mieli ku temu powody i motywacje. Musimy zatem wspierać ich dzisiaj, niezależnie od tego, gdzie studiują, i myśleć, co zrobić, by dla pożytku

wspólnego chcieli zostać w kraju lub wrócić do niego po skończonych zagranicą studiach. To wymaga działań planowych i skoordynowanych. Dla wielu czynnik ekonomiczny ma spore znaczenie, czasem takie stypendium zmienia plany i podejmowane decyzje co do miejsca studiów. Warto może zatem, i to jest nasza nowa inicjatywa, pomyśleć o wspólnych pakietach stypendialnych uczelni i władz miast akademickich dla najlepszych maturzystów, mogłoby to być np.:

- stypendium finansowe oraz bezpłatne pakiety socjalne (akademik, stół, karta komunikacji miejskiej)
- zapewnienie wyjazdów studyjnych, choćby miesięcznych, na najlepsze uczelnie europejskie, a na uczelniach rodzimych zagwarantowanie opieki naukowej (tutorzy) oraz instytucjonalnej (dziekani, dyrektorzy instytutów, kierownicy katedr).

W naszych działaniach mamy sporo pokory, ale jeszcze więcej determinacji.

Wiemy bowiem, po czterech edycjach projektu, że najlepsi polscy maturzyści są wartej tej nadzwyczajnej uwagi i wsparcia, bo efekty wracają do nas szybciej niż sądziliśmy.

Wciąż szukamy jednak do projektu stabilnych Partnerów. Bardzo liczymy na środowisko akademickie, ale też na biznes i jest w nas duża cierpliwość, by współdziałając z tymi środowiskami, utrwać i rozwijać ów projekt nie tylko w świadomości młodych ludzi, lecz także by „modę na sukces” w edukacji promować wśród wszystkich uczestników i decydentów kształtujących polską edukację i naukę.